



Odkryj moc, historię i niebo pulsujące w tej kluczowej pieśni liturgicznej

Czy kiedykolwiek, w trakcie Mszy Świętej, zaraz po tym, jak kapłan wypowie słowa „Przez Chrystusa, z Nim i w Nim...”, poczułeś dreszcz, gdy całe zgromadzenie wybucha potężną pieśnią: „**Święty, Święty, Święty...**”? To nie jest zwykły muzyczny przerywnik. To most rzucony między ziemią a niebem, echo wieczności rozbrzmiewające w naszej teraźniejszości. Dziś, drogi bracie, droga siostrzo, zgłębijmy tę wzniosłą chwilę: **Pieśń „Święty” (Sanctus)**.

Nie śpiewamy sami: Kosmiczna scena

Wyobraź sobie scenę opisaną przez proroka Izajasza, jedną z najbardziej poruszających wizji w Biblii:

*„W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafimy stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł: dwoma okrywał swą twarz, dwoma okrywał swe nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: «**Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Cała ziemia pełna jest Jego chwały!**»” (Izajasz 6,1-3).*

To jest źródło. **Serafimy** (anioły ognia oczyszczającego) nieustannie głoszą absolutną świętość Boga. Święty Jan w Apokalipsie ukazuje, że ta chwała trwa wiecznie w niebie:

*„Cztery Zwierzęta [...] **dniem i nocą bez wytchnienia wołają: «Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi»**” (Apokalipsa 4,8).*

Co czynimy, gdy śpiewamy „Święty”?

Przyłączamy się do nich! W tej precyzyjnej chwili Mszy, podczas **Modlitwy Eucharystycznej**, liturgia pozwala nam dokonać czegoś zdumiewającego: **przekroczyć bariery czasu i przestrzeni, by zjednoczyć nasze głosy z nieustannym chórem aniołów i świętych adorujących Boga przed Jego niebiańskim tronem**. Nie jesteśmy



widzami. Jesteśmy **aktywnymi uczestnikami** liturgii nieba. Ziemia i niebo stają się jednym głosem uwielbienia. „Święty” to okrzyk odkupionego Stworzenia rozpoznającego swego Stwórcę i Odkupiciela.

Rozkładając tekst: Słowo po słowie, okrzyk po okrzyku

Tekst, który śpiewamy lub recytujemy, jest potężną syntezą tych biblijnych wizji:

*Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów.
Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej.
Hosanna na wysokości.
Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.
Hosanna na wysokości.*

- **„Święty, Święty, Święty” (Sanctus, Sanctus, Sanctus):** Potrójne powtórzenie jest fundamentalne w tradycji judeochrześcijańskiej. To nie tylko podkreślenie. To **głęboka aluzja do Przenajświętszej Trójcy** (Ojca, Syna i Ducha Świętego). Głosi absolutną, jedyną, transcendentną i niewysłowioną świętość Boga. To okrzyk zachwytu wobec Bóstwa.
- **„Pan Bóg zastępów” (Dominus Deus Sabaoth):** „Sabaoth” oznacza „zastępy” lub „wojska”. To nie Bóg wojny, lecz **Pan wszystkich niebiańskich zastępów (aniołów) i wszystkiego, co istnieje**. To Bóg suwerenny, Stwórca i Podtrzymywacz wszechrzeczy. Uznajemy Jego całkowite panowanie.
- **„Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej” (Pleni sunt caeli et terra gloria tua):** Chwała Boga (Jego potężna obecność, blask, objawiona świętość) **nie jest ograniczona do nieba**. Przenika całe stworzenie. Ziemia, tu i teraz, także jest miejscem Jego objawienia. Ten werset otwiera nam oczy, byśmy dostrzegli świętość w codzienności.
- **„Hosanna na wysokości!” (Hosanna in excelsis):** „Hosanna!” to hebrajski okrzyk znaczący **„Wybaw, prosimy!” lub „Ratuj teraz!”**, który ewoluował w **okrzyk radości i uwielbienia**, jak ten używany przez tłum w Niedzielę Palmową podczas powitania Jezusa (Mateusz 21,9). Wołając „Hosanna na wysokości!”, jednoczymy naszą radość z radością aniołów i tamtego tłumu, uwielbiając Zbawiciela *tu* i *teraz*.
- **„Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” (Benedictus qui venit in nomine Domini):** To **kulminacja prorocza i chrystologiczna**. Wzięte wprost z Psalmu 118(117),26, używanego do witania pielgrzymów i królów, Kościół stosuje je z pełną



mocą do **Jezusa Chrystusa**. Kim jest „Ten, który przychodzi”? To Jezus! I przychodzi w sposób jedyny i rzeczywisty w każdej Mszy: w **Eucharystii**. To radosna aklamacja Chrystusa stającego się obecnym na ołtarzu pod postaciami chleba i wina. To głoszenie, że oczekiwany Mesjasz *przyszedł* i *nadal przychodzi* do nas.

- **Powtórzenie „Hosanna na wysokości!”**: Radość wybucha na nowo, wzmacniając uwielbienie Chrystusa, który przychodzi. To okrzyk zwycięstwa i nadziei.

Praktyczno-pasterski przewodnik: Jak przeżywać „Święty” w pełni

Ta pieśń nie jest po to, by jej „słuchać”. Jest po to, by **JĄ ŻYĆ**. Oferuję ci ten przewodnik, by przekształcić każde „Święty” w głębokie doświadczenie duchowe:

1. **Przygotuj chwilę (Podczas Prefacji)**: Prefacja to modlitwa dziękczynna, która kończy się zaproszeniem do złączenia z niebiańskimi chórami. Słuchaj jej aktywnie! Niech jej słowa nastawią cię na zachwyty. Ostatnie zdanie Prefacji („... śpiewamy z chórami Aniołów pieśń uwielbienia i wołamy: Święty, Święty, Święty...”) to twój sygnał: teraz!
2. **Powstań z intencją**: Postawa stojąca to nie tylko formalność. To symbol **zmartwychwstania, szacunku i gotowości do działania**. Powstań świadomie, jak ktoś przygotowujący się na spotkanie transcendentne.
3. **Wznies serce i głos (Śpiewaj!)**: Jeśli możesz, **SPIEWAJ**. Śpiew wyraża radość duszy w sposób jedyny. Jeśli nie możesz śpiewać, **WYWOŁUJ** lub **REYTUJ** z mocą i wewnętrznym przekonaniem. Nie mamrocz. Głoś. Niech to będzie jednogłośny okrzyk wiary wspólnoty. Twój indywidualny głos łączy się z głosem Kościoła.
4. **Wizualizuj niebiańską jedność**: Zamknij na chwilę oczy na początku (jeśli ci to pomoże). Przypomnij sobie Izajasza, przypomnij sobie Apokalipsę. **Wyobraź sobie oczami wiary anioły i świętych obok siebie, śpiewających z tobą**. Poczuj, jak ta pieśń przenika sufit kościoła i sięga tronu Boga. Nie jesteś sam; jesteś częścią niezliczonej rzeszy.
5. **Medytuj każde słowo, gdy je wypowiadasz/śpiewasz**: Nie powtarzaj mechanicznie. Gdy mówisz „Święty, Święty, Święty”, myśl o Trójcy Świętej. Mówiąc „Boże zastępów”, uznaj Jego władzę nad twoim życiem i światem. Gdy głosisz „Pełne są niebiosa i ziemia...”, otwórz oczy swej duszy, by ujrzeć Jego chwałę wokół siebie. Gdy wołasz „Hosanna!”, błagaj i raduj się zbawieniem, które przychodzi w Chrystusie. Gdy uwielbiasz „Błogosławiony, który idzie...”, **spójrz z wiarą na ołtarz: To On! Jezus przychodzi do ciebie!**
6. **Skup się na Chrystusie, który przychodzi**: „Błogosławiony, który idzie” to centrum. Cała trynitarna i anielska chwała skupia się na **Chrystusie Eucharystycznym**. Skieruj swe serce ku Niemu z intensywnością w tej chwili. To bezpośrednie przygotowanie do najświętszego momentu: Przeistoczenia.



Święty! Krzyk wszechświata rozbrzmiewający w twojej Mszy:
Zjednoczeni z niebiańskim chórem | 4

7. **Pozwól, by wybrzmiało w tobie:** Po końcowym „Amen”, zachowaj krótką chwilę wewnętrznej ciszy. Pozwól, by wibracja uwielbienia i obecność Chrystusa, przez ciebie i niebo wychwalanego, przeniknęła twoją istotę. Nie przechodź myślami dalej od razu.

„Święty” w twoim codziennym życiu: Poza Mszą

Doświadczenie „Świętego” nie może pozostać zamknięte w niedziele. To wzorec twojego życia duchowego:

- **Rozpoznawaj świętość Boga:** Praktykuj zachwyty nad stworzeniem, nad dobrem, nad samym życiem jako odbiciem Jego chwały. Mów często: „Święty jesteś, Panie!”
- **Jednocz się ze wspólnotą świętych:** Żyj świadomie, że twoja modlitwa, twoja walka, twoja radość, są zjednoczone z Kościołem wojującym (na ziemi), cierpiącym (w czyśćcu) i triumfującym (w niebie). Nie jesteś sam na swej drodze wiary.
- **Uwielbiaj Chrystusa, który przychodzi:** Oczekuj Chrystusa nie tylko w Eucharystii, lecz w każdym bracie, w codziennych wydarzeniach (radosnych i bolesnych), i w Jego chwalebnym przyjściu na końcu czasów. Żyj z postawą „Maranatha! Przyjdź, Panie Jezu!” (Apokalipsa 22,20).
- **Głoś swoim życiem:** Niech całe twoje życie będzie nieustannym „Hosanna”, radosnym świadectwem zbawienia, które otrzymałeś, i nadziei, która cię podtrzymuje. Bądź odbiciem chwały wypełniającej niebo i ziemię.

Zakończenie: Echo wieczności w twoim „dziś”

W przyszłą niedzielę, gdy usłyszysz pierwsze nuty lub słowa „Świętego”, pamiętaj: **Nie zaczynasz pieśni - wchodzisz w tę, która nigdy nie ustaje.** Jednocisz swój słaby, lecz pełen wiary głos z potężnym strumieniem chwały wypływającym z serca Serafinów, świętych, Kościoła wszystkich czasów. Rozpoznajesz Boga Trzykroć Świętego, którego chwała zalewa kosmos. I uwielbiasz z radością, która wstrząsa posadami codzienności, Tego, który przychodzi: **Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, obecnego na ołtarzu, obecnego w twoim bracie, obecnego w twoim życiu.**

Niech to „**Święty!**” nie będzie tylko słowem w książce, lecz krzykiem twej duszy spragnionej Boga. Niech to „**Hosanna!**” będzie twoim okrzykiem nadziei wśród codziennych bitew. I nade wszystko, gdy wypowiesz „**Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!**”, czyn to z oczami serca szeroko otwartymi, by Go rozpoznać i przyjąć. Bo w tej chwili, bracie, siostrzo, **niebo dotyka ziemi, a ty jesteś w samym środku, zjednoczony z wiecznym chórem.**

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów! Hosanna na wysokości!